

Strona znajduje się w archiwum.



ZOBACZ. PRZEŻYJ

Ktoś, kto ogląda spot reklamujący nową kampanię promującą bezpieczeństwo nad wodą, przygotowaną przez warmińsko-mazurską Policję, w pewnym momencie zaczyna łąpać oddech, brakuje mu tchu. To wszystko przez realistycznie nakręconą scenę tonięcia. Dlatego - zobacz i przeżyj. Przeżyj emocje bohatera filmu, wejdź w jego skórę, patrz jego oczami i dzięki temu, co zapamiętałeś, przeżyj nad wodą.

Statystyki są alarmujące. Od początku tegorocznego sezonu letniego na Warmii i Mazurach utonęły 23 osoby. Policjanci zatrzymali 25 nietrzeźwych sterników. Już ponad 20 razy pracowali na miejscach wypadków i kolizji na wodach. Dlatego oprócz setek kontroli stanu trzeźwości wypoczywających, reagowania na wszelkie przypadki stwarzania niebezpieczeństwa na wodach czy łamania przepisów dotyczących ochrony środowiska - obowiązkiem policjantów jest także podjęcie każdej próby i wykorzystanie każdej możliwości, aby zmienić myślenie na temat wakacyjnego bezpieczeństwa.

„Zobacz. Przeżyj”

Policjanci wspólnie z Auris Media Group z Olsztyna, szukając pomysłu na zobrazowanie problemu związanego z nierozważnymi zachowaniami podczas wypoczynku nad wodą, tak by przyniósł on pozytywny skutek, uznali, że próba spojrzenia na niebezpieczeństwo oczami osoby, która się topi, wejście w jej skórę, zapadnie widzom - odbiorcom kampanii w pamięć.

- Przygotowaliśmy plakat, spot radiowy, telewizyjny. Mamy nadzieję, że dzięki zaangażowaniu policjantów i mediów materiały kampanii dotrą nie tylko do mieszkańców regionu, ale także do ludzi z całej Polski, którzy tu przyjeżdżają na wypoczynek. Wielu tych, którzy utonęli tego lata to przyjezdni - powiedziała podinsp. Anna Fic, Rzecznik Prasowy KWP w Olsztynie.

- Przygotowując koncepcję kampanii i przede wszystkim materiałów filmowych, chcieliśmy sprawić, aby widz poczuł na własnej skórze, czym jest śmierć przez utonięcie. Przygotowując się do kampanii, rozmawialiśmy z lekarzami, aby dowiedzieć się, jak to dokładnie wygląda. Okazało się, że przeciętnie wysportowany człowiek może pozostać przytomny pod wodą nawet pięć minut. Ten fakt bardzo do nas przemówił. Człowiek leży na dnie jeziora, nie może już nic zrobić, ale nadal jest świadom tego, co się dzieje, jest świadom tego, że powoli umiera. Myślę, że to zadziała na wyobraźnię widzów. Dlatego też scenariusz virala, który będzie promował kampanię w internecie, w drugiej części pokazuje niemal w czasie realnym tonięcie. Mamy nadzieję, że dzięki temu widz powie: skoro oglądając to na ekranie, wydaje się to długie, w rzeczywistości musi być to straszne, powiedział Michał Bartoszewicz szef AURIS MEDIA GROUP, olsztyńskiej firmy, która jest pomysłodawcą i realizatorem materiałów kampanii.

Konferencja prasowa inaugurująca kampanię

Konferencja prasowa inaugurująca kampanię „Zobacz. Przeżyj” odbyła się w hangarze żeglarskim Kolejowego Klubu Żeglarskiego Warmia nad Jeziorem Krzywym w Olsztynie. Wziął w niej udział nadkom. Arkadiusz Sylwestrzak, Naczelnik Wydziału Prewencji KWP w Olsztynie, który omówił kwestie związane z pracą policji podczas wakacji oraz działań związanych ze zdarzeniami na wodach regionu.

Jacek Tyłło, lekarz kierujący Kliniką Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym Szpitala MSW w Olsztynie, przedstawił, w jaki sposób może zareagować organizm ludzki wystawiony na działanie słońca, alkoholu w połączeniu z kąpielą w wodzie. Miłosz Dąbrowski, pływacz z Klubu Aquadiver Olsztyn, zwrócił uwagę na zachowanie ciała pod wodą i ogromny wpływ umiejętności, szkoleń na ochronę naszego życia i zdrowia w sytuacji realnego zagrożenia. Kazimierz Burgat, Prezes KKS Warmia, podkreślił rolę instruktorów w edukacji dla bezpieczeństwa młodych żeglarzy i wypracowania nawyków nakładania kapoków.

Ale najważniejszymi gośćmi konferencji, którzy wsparli działania policjantów, byli rodziny tych, którzy utonęli. Pani Anna Tokarska z Rucianego Nidy straciła swojego partnera Jerzego w niedzielę 14 lipca ubiegłego roku na Jeziorze Roś. Mężczyzna, stojąc na rufie katamaranu, wypadł do wody przez barierkę zabezpieczającą pokład i utonął. Pani Anna, kierująca łodzią, widząc całe zdarzenie, nawróciła katamaran w kierunku mężczyzny, a następnie wskoczyła na pomoc tonącemu. Niestety 56-latek zanurzył się pod wodę i już nie wypłynął. Kierująca łodzią była trzeźwa, jednak - jak sama opowiada - jej Jerzy pił wówczas alkohol. Nikt na katamaranie nie miał także założonego kapoka. Ciało mężczyzny znaleziono po czterech dniach na głębokości 20 metrów około 200 metrów od brzegu. Pani Anna do dziś boryka się z ogromną stratą, poczuciem winy i wieloma innymi życiowymi problemami, które są następstwem utonięcia jej bliskiego.

Pani Milena Jabłońska z miejscowości Reszki pod Ostródą 7 lipca ubiegłego roku straciła męża Krzysztofa. Niespełna 34-letni wówczas mężczyzna wypłynął wraz z rodziną łodzią motorową na jez. Drwęckie. W pewnym momencie siostra jego żony postanowiła popływać i wyskoczyła z łodzi. Zaczęła się topić i na ratunek popłynął jej 19-letni syn, który również zaczął tonąć. Wtedy z pomocą ruszył Krzysztof. Udało mu się pomóc szwagierce i jej synowi, jednak jemu zabrakło już sił i jako jedyny nie wypłynął na powierzchnię. Krzysztof zostawił żonę oraz dwoje dzieci, rocznego wówczas Macieja i trzyletnią Michalinę.

(KWP w Olsztynie / mg)



Ładowanie odtwarzacza...

PLIKI DO POBRANIA

["Zobacz. Przeżyj" - spot radiowy \(format .WAV\)](#) 5.09 MB

Ocena: 4.1/5 (11)

[Tweet](#)

[utonięcia](#)